

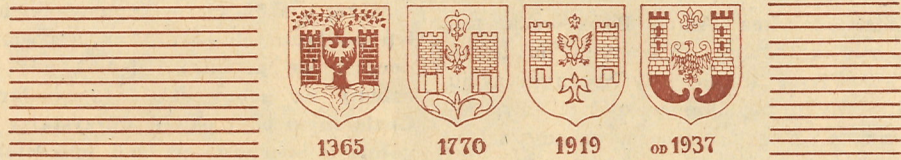
Zanim
podpisano
porozumienie
str. 3

Prawie
wszystko
o Bad Oeynhausen
str. 4-5

B. Kompfówna
w naszej
galerii 70-lecia
str. 6

Horoskop,
humor,
duża krzyżówka
str. 8

NOWINY INOWROCŁAWSKIE



ROK VIII ● NR 35 (353) ● 31 SIERPNIĄ 1989 R. ● PL ISSN 0239-7781 ● CENA 50 ZŁ

50 rocznica wybuchu II wojny światowej

Nigdy więcej!

Jutro przypada 50 rocznica wybuchu II wojny światowej. Zapoczątkowana hitlerowską agresją na Polskę, wojna ta pochłonęła 55 milionów istnień ludzkich. Jej koszty szacuje się na ponad bilion dolarów.

Po 1950 dniach faszystowskiej okupacji i 2078 dniach wojny Polska, obok innych członków antyhitlerowskiej koalicji, znalazła się w gronie zwycięzców. Okupiliśmy to jednak olbrzymimi stratami. Zginęło ponad 6 milionów naszych rodaków. Straciliśmy prawie 40 procent narodowego majątku, relatywnie biorąc — dwadzieścia pięć razy więcej niż Francja i czterdzieści siedem razy więcej niż Wielka Brytania, nie mówiąc już o Stanach Zjednoczonych. Wyższe aniżeli polskie były tylko straty poniesione przez naszego najbliższego sojusznika — Związek Radziecki...

W ramach obchodów 50 rocznicy wybuchu II wojny światowej, w dniu dzi-

sięszym odbędzie się w Inowrocławiu manifestacja społeczeństwa. Dojdzie do niej o godzinie 17.00, przy Pomniku Obrońców Inowrocławia z Września 1939 roku. Manifestacji towarzyszyć będzie okolicznościowy ceremoniał wojskowy. Przed Pomnikiem Obrońców Inowrocławia z Września 1939 roku oraz w innych miejscach Pamięci Narodowej złożone zostaną wieńce i wianki kwiatów. Inowrocławscy harcerze, a także żołnierze Pomorskiego Okręgu Wojskowego zaciągną warty honorowe.

Jutro natomiast, 1 września, o godzinie 12.00, odbędzie się podobna manifestacja, ale z udziałem młodzieży ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych. W programie manifestacji, która zorganizowana zostanie przy Pomniku Martyrologii Inowrocławian, znajdzie się m.in. okolicznościowy program artystyczny. (w)

● Hołd ofiarom II wojny światowej ● Podpisanie porozumienia o współpracy dwu miast ● Wizyty w zakładach pracy, placówkach służby zdrowia, kultury i oświaty oraz w obiektach sakralnych

Delegacja Bad Oeynhausen przebywa w Inowrocławiu

Od minionego poniedziałku, 28 sierpnia, gości w Inowrocławiu delegacja społeczeństwa miasta Bad Oeynhausen z Republiki Federalnej Niemiec. Członkowie zachodniemieckiej delegacji złożyli wizyty w niektórych naszych zakładach pracy, placówkach służby zdrowia, kultury i oświaty oraz w obiektach sakralnych. Szczegółową relację z pobytu gości z Bad Oeynhausen w Inowrocławiu zamieścimy w następnym numerze „NI”. Dziś — tylko garść informacji na ten temat.

Wczoraj zachodniemiecka delegacja, w towarzystwie przedstawicieli wielu środowisk naszego grodu, oddała przy Pomniku Obrońców Inowrocławia z Września 1939 roku hołd ofiarom II wojny światowej. W imieniu gospodarzy, przemówienie wygłosił przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Inowrocławiu — mgr WOJCIECH KURCZEWSKI. Oto treść tego wystąpienia:

Przybyliśmy tutaj, przed Pomnik Obrońców Inowrocławia z Września 1939 roku, aby uczcić pamięć ofiar II wojny światowej. Dokonamy tego niemal w przeddzień 50 rocznicy wybuchu tej najkrwawszej z dotychczasowych wojen, która pochłonęła 55 milionów istnień ludzkich, a której koszty ocenia się na ponad bilion dolarów.

W historii naszego narodu i państwa, obok lat świetności, były okresy bardzo trudne i ciężkie. Bez wątpienia należy do nich zaliczyć właśnie straszną noc okupacyjną. Zginęło wówczas ponad 6 milionów naszych rodaków, a kilkadziesiąt tysięcy dalszych zostało trwale okaleczonych. Straciliśmy blisko 40 procent majątku narodowego. Przemysł pozbawiony został 25 procent zakładów, rolnictwo — 35 procent swego przedwojennego majątku, w gruzach legło 160 tysięcy miejskich budynków mieszkalnych, 350 tysięcy zagrod chłopskich oraz 530 szkół i uczelni. Wojna uczyniła z Polski kraj niewiarygodnie zniszczony i ograbiony, bezmiar ruin i popielisk, zbiorowisko milionów grobów.

Koszmar wojny i okupacji nie ominął również Inowrocławia. Straty ludzkie wyniosły 4365 osób, nie licząc tych mieszkańców naszego miasta, którzy polegli na wojennych frontach. Blisko 3000 inowrocławian rozstrzelano

w pobliżu Gniewkowa, a 600 — w okolicach Kruszewicy. Na 88 hitlerowcy wykonali egzekucje w inowrocławskim więzieniu, a na 102 — w innych punktach miasta. W obozach koncentracyjnych zmarło 465 osób, a ponadto 100 — w trakcie transportów wysiedleńczych. Na przymusowe roboty do Niemiec wywieziono 5300 mieszkańców Inowrocławia. Prawie połowę z nich stanowiły dzieci i młodzież.

Zakłady przemysłowe, warszaty, rzemieślnicze, sklepy i posiadłość ziemską przejął okupant. Zamknięto placówki kultury. Przez długi czas nieczynne były szkoły. Później, kiedy je znów otwarto, naukę prowadzili w nich Niemcy. Na drzwiach kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny widać napis: „Polakom wstęp wzbroniony!”...

To tylko niektóre fakty z lat 1939—1945 w Inowrocławiu. Podobnych można byłoby przytoczyć więcej. Autorem ich wszystkich był faszysta. Jego ponure dziedzictwo ciężko spaściło imię Niemca.

Polacy mają dobrą pamięć, lecz nie są pamiętliwi. Nie kierujemy się więc resentymentami wobec narodu niemieckiego. Dobitnie dowodzi tego nasza braterska współpraca z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Naród niemiecki, powszechnie znany z ułudności i pracowitości, wydał wielu wybitnych myślicieli, artystów, ludzi nauki i kultury. Był twórcą podstaw europejskiego ruchu socjalistycznego. Jest to zarazem naród, który miał to nie-szczęście, że wydał Adolfa Hitlera i w dużej mierze uległ jego obłądanym ideom. Ale jest to także naród, którego najlepsi synowie stali się pierwszymi ofiarami hitleryzmu.

Jeśli więc dziś wracamy do tragicznych w skutkach zaszciski między narodami polskim i niemieckim, to nie jest to wynik naszego polskiego przewrażliwienia, lecz głębokiej świadomości, że powinniśmy uczynić wszystko, co konieczne i możliwe, dla właściwego ukształtowania stosunków między tymi narodami, a zarazem — dla umocnienia europejskiego i światowego pokoju.

Polska napotyka obecnie na szereg wewnętrznych trudności. Chcemy i potrafimy rozwiązać je własnymi siłami. Prawda jest, że w naszym społeczeństwie występują tu i ówdzie różnice zdań co do form i dróg budowy naszej rzeczywistości, prawda jest, że spieramy się na temat wyboru sposobów wcielania w życie szeroko rozumianych reform, ale prawda jest również i to, że w narodzie występuje pełna zgodność w odniesieniu do nienaruszalności granic w Europie i konieczności pokojowego

W ubiegły piątek, 25 sierpnia, inowrocławska posłanka, ANNA BANKOWSKA, spotkała się ze swoimi wyborcami, reprezentującymi środowisko działaczy partyjnych. Była to krótka — trwająca raptem godzinę — relacja z bieżących prac posłów na Sejm PRL X kadencji i refleksje dotyczące wydarzeń politycznych i gospodarczych, stanowiących przedmiot żywych dyskusji w kuluarach sejmowych. Ograniczony czas spotkania wynikał z faktu, iż Anna Bańkowska przyjechała do Inowrocławia nocnym pociągiem zaledwie na kilka godzin i jeszcze tego samego dnia powracała do stolicy.

Wprost z sejmowej sali

— Nigdy nie zajmowałam stanowiska politycznego działacza partyjnego — zadeklarowała na wstępie Anna Bańkowska. — Również w Sejmie chciałam zajmować się przede wszystkim sprawami gospodarczymi. Należy spodziewać się, że będą to już mogła czynić niebawem, jednakże na razie w pierwszych dwóch miesiącach prace posłów skupiały się głównie na kwestiach politycznych.

Posłanka przybliżyła zebranym zagadnienia przegłosowanego prowizorium budżetowego i ustawę o indeksacji, wyjawiała też kulisy wielkich debat politycznych. Mówiła o udziale Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego w rządzie — przed i po desygnowaniu Tadeusza Mazowieckiego na premiera, o spotkaniu Czesława Kiszczaaka i pierwszego sekretarza PZPR z posłami należącymi do klubu PZPR i o przyczynach, dla których Cz. Kiszczaak złożył rezygnację z funkcji premiera („Bardzo wysoko oceniam tow. Kiszczaaka jako człowieka — jest bardzo szlachetny i zgodził się kandydować z pobudek patriotycznych, ale za błąd poli-

tyczny uważam wysunięcie jego kandydatury”). Posłanka zrelacjonowała także przedwyborcze spotkanie członków swego klubu z Tadeuszem Mazowieckim, zacytowała też niektóre wypowiedzi ówczesnego kandydata na premiera: o konieczności wprowadzenia takich zmian, które nie spowodują wstrząsu w państwie; o tym, iż podstawowym kryterium wartości i przydatności człowieka na każdym stanowisku winny być kompetencja i lojalność wobec państwa i rządu; iż nowo powołany rząd nie będzie — jak poprzedni — rządem ekspertów, gdyż sam premier nie jest ekonomistą, ale zapowiedział, że po-

stara się wykorzystywać w pełni kwalifikacje innych osób; o tym, że dostrzega wady obecnego podziału administracyjnego państwa, lecz wprowadzenie zmian w chwili obecnej wiązałoby się ze zbyt dużymi kosztami; o tym wreszcie, iż nowy rząd otrzyma schedę w postaci hipoteki zadłużenia i nie należy zrzucać winy za obecny stan gospodarki na opozycję, bo to nie ona przyczyniła się do kryzysu, aczkolwiek w poczuciu odpowiedzialności będzie ponosić konsekwencje poczynań, które podejmie. Nowy premier ma także nadzieję na poparcie i zrozumienie społeczeństwa oraz liczy na zaprzestanie strajków, co deklaruje Wałęsa i oczekuje podobnego oświadczenia ze strony OPZZ; T. Mazowiecki złożył także obietnicę, iż rząd dotrzyma wszelkich umów społecznych, które zostały wcześniej podjęte.

— Nowy premier został powitany przez wszystkich posłów owacjami na stojąco — powiedziała posłanka. — Nie wiemy jednak zawczasu (a dawniej tak przecieź

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z obrad egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR

◆ Jak pracowaliśmy w I półroczu ◆ Urynkowanie gospodarki

Na wyjazdowym posiedzeniu w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modus” obradowała w ubiegłym tygodniu egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR. W posiedzeniu, które prowadził I sekretarz KM — Jerzy Kaźmierski, uczestniczyli dyrektorzy i sekretarze partii z kilku inowrocławskich zakładów. Obecni byli także: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Bydgoszczy — Ignacy Iwancz i wiceprezydent Inowrocławia — Marcin Wnuk.

W pierwszym punkcie obrad omówiono wyniki społeczno-gospodarcze inowrocławskiego przemysłu w I półroczu bieżącego roku. Przedsiębiorstwa przemysłowe w naszym mieście wykonały w tym okresie plan sprzedaży produkcji własnej i usług w 112,5 proc. Wartość sprzedaży wyniosła ponad 46 miliardów złotych. Dziewięć zakładów kieruje swoje wyroby także na eksport.

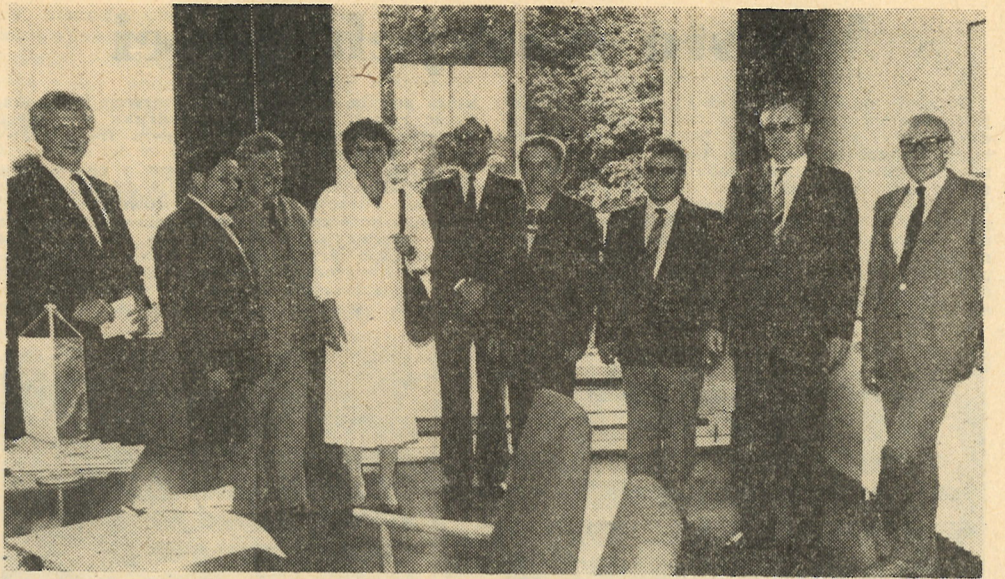
Podczas obrad mówiono m.in. o kłopotach, na jakie napotykała załoga Zakładu Przemysłu Odzieżowego „Modus” — na przykład — narzekają na brak ludzi do pracy, a Zakłady Galanterii z Tworzyszczycy „Igal” — na niedostatek surowca do produkcji guzików. Trudności surowcowe odczuwa także Fabryka

Maszyn Rolniczych „Agromet-Inofama”. Przedstawiciele kierownictw poszczególnych przedsiębiorstw poinformowali też o wysokościach średnich plac. Na koniec sierpnia średnie place kształtowały się będą następująco (ze wszystkimi elementami): w Inowrocławskich Zakładach Chemicznych — 190 tys. zł, w Hucie Szkła Gospodarczego „Irena” — 180 tys. zł, w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet-Inofama” — 178 tys. zł, w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modus” — 160 tys. zł, a w Inowrocławskich Zakładach Metalowych „Inoterma-Domgos” — 150 tys. zł.

W drugiej części posiedzenia omówiono sytuację zaopatrzeniową w inowrocławskich przedsiębiorstwach handlowych po wprowadzeniu tzw. urynkowania gospodarki. Szczególnie wiele miejsca poświęcono zaopatrzeniu w mięso i jego przetwory oraz w cukier i pieczywo. Stwierdzono m.in. że sprzedaż rąbanki w sklepach mięsnych jest tylko rozwiązaniem doraźnym, tymczasowym. Niepokoić muszą wielkości wykupywanego przez inowrocławian cukru. W pierwszych siedmiu miesiącach br. inowrocławianie zakupili aż 2005 ton cukru, podczas gdy w analogicznym okresie roku ubiegłego — 1700 ton. (w)

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Zanim doszło do podpisania porozumienia



23-25 czerwca 1987: polska delegacja, której przewodniczył prezydent Inowrocławia, Stefan Polasik, przebywała w Bad Oeynhausien, na zdjęciu — spotkanie z gospodarzami miasta.
 Fot.: ARCHIWUM

Od poniedziałku do dziś Inowrocław podejmuje gości z Bad Oeynhausien. Prasa codzienna informuje na bieżąco o zachodniemiecko-polskich spotkaniach i programie pobytu delegacji w naszym mieście. Wczoraj podpisano porozumienie o współpracy między Inowrocławiem a Bad Oeynhausien, rozpoczął się więc nowy rozdział w historii kontaktów naszych miast. Jaka będzie przyszłość, czas pokaże. Dziś natomiast proponujemy rekapitulację wydarzeń, które doprowadziły do nawiązania kontaktów i zaowocowały sygnowaniem umowy.

ROK 1986

maj

Przewodniczący zespołu ds. kultury i kontaktów partnerskich w Radzie Miasta Bad Oeynhausien, Heinz Boecke, w liście adresowanym do prezydenta Inowrocławia, Stefana Polasika, pisze: „...jesteśmy szczególnie zainteresowani Pańskim miastem i pragniemy nawiązać łączność, mającą na celu powołanie do życia partnerskich kontaktów między naszymi miastami”. Pismo zawiera jednocześnie propozycję złożenia wizyty władz Inowrocławia w Bad Oeynhausien i gospodarzy Bad Oeynhausien w naszym mieście.

sierpień

Z nieoficjalną wizytą przebywał w Inowrocławiu Manfred Wolff z małżonką, przedstawiciel frakcji SPD w Radzie Miasta Bad Oeynhausien; goście zwiedzili miasto, a zwłaszcza strefę uzdrowiskową, towarzyszyli im prezydent Stefan Polasik i wiceprezydent Andrzej Krzeminski. „Chcieliśmy raz jeszcze serdecznie podziękować za wspieranie przyjęcie — pisał po powrocie z Polski Manfred Wolff w liście do prezydenta Polasika — jakiego moja małżonka i ja doznaliśmy w Pana Mieście. (...) W Warszawie podzieliłmy się naszymi wrażeniami z pobytu w Inowrocławiu z Panem Ministrem Urbanem i Panem Wicemarszałkiem Rakowskim. Przyrzekli nam oni, że z całych sił będą popierać nasze wspólne przedsięwzięcie”.

wrzesień

Odpowiedź prezydenta Polasika na ofertę Heinza Boecke: „Będzie mi miło, jeśli we wrześniu lub październiku dojdą do skutku wizyty delegacji naszych miast, mającej na celu zapoznanie się ze specyfiką i charakterem Bad Oeynhausien oraz Inowrocławia i zmierzającej do zawarcia wzajemnej partnerskiej umowy”.

październik — grudzień

Trwa wymiana korespondencji między Stefanem Polasikiem a Heinzem Boecke, prezydent Inowrocławia ponawia zaproszenie delegacji niemieckiej do złożenia wizyty w naszym mieście.

ROK 1987

styczeń

Ustalono termin przyjazdu delegacji z Bad Oeynhausien do naszego miasta: 9-11 lutego oraz listę zaproszonych gości; celem wizyty ma być przeprowadzenie wspólnych rozmów, omówienie treści projektu porozumienia o wzajemnej współpracy między obydwoma miastami i ewentualne podpisanie dokumentu.

luty

9-10 lutego: pobyt delegacji z Bad Oeynhausien w Inowrocławiu, a w programie znalazły się między innymi: spotkanie z władzami naszego miasta, zwiedzanie stolicy Kujaw Zachodnich, w tym: Szpitala Miejskiego im. dra Ludwika Błażka, Huty Szkła Gospodarczego „Irena”, Miejskiego Ośrodka Kultury (gdzie goście uczestniczyli w zajęciach dla słuchaczy kursu języka niemieckiego), Solanek oraz konferencja prasowa.

Strona polska przedstawiła gościom projekt tekstu porozumienia, które zostało przyjęte do przedstawienia władzom miasta Bad Oeynhausien; przewodniczący delegacji niemieckiej wręczył zaproszenie do rewizyty.

Delegacja niemiecka liczyła pięć osób, w jej składzie znaleźli się: Albrecht Peter Pohle — zastępca dyrektora Miasta Bad Oeynhausien, Heinz Boecke — przedstawiciel Rady Miasta, członek SPD, Gerhard Rohlfing — przedstawiciel

Radę Miasta, członek CDU, Stefan Ott — przedstawiciel Rady Miasta, członek Partii Zielonych oraz Karl Gustav Buschman — dziennikarz, członek FDP.

Z relacji prasowych red. Buschmanna, jakie ukazały się w lokalnej prasie: „Nie tylko zmęczona 12-godzinna jazdą pociągiem, lecz także oczarowana serdecznym przyjęciem i wieloma informacjami, powróciła delegacja miasta Bad Oeynhausien z polskiego uzdrowiska Inowrocław (dawniej — Hohensalza). Przewodniczący zespołu ds. kultury i kontaktów partnerskich w Radzie Miasta, Heinz Boecke stwierdził: «Byliśmy zaskoczeni, jak wiele władze miasta Inowrocławia dokonały przemyśleń na temat kształtu współpracy. Przedstawili zarys układu partnerskiego, który został nam przesłany tekstem w języku niemieckim i który już został przekazany na posiedzeniu Rady Miasta»”.

O sanatorium „Metalowiec”: „Bardzo ładnie, bardzo czysto, bardzo porządnie — można porównać z naszymi klinikami miasta Bad Oeynhausien”.

O projekcie porozumienia: „Rewolucyjny projekt. Obok spotkań na polu kultury — co sprawdziło się już na początku stosunków partnerskich z miastami Francji i Anglii — proponowano także wzajemne kontakty i wymianę doświadczeń w dziedzinach: ochrony środowiska i komunikacji oraz medycyny”.

marzec

Inowrocław odwiedza pani Weltraud Gohlke, mieszkanka Bad Oeynhausien, organizująca od kilku lat zbiórki leków i sprzętu medycznego dla Polski; przekazała je Towarzystwu Przyjaciół Dzieci, a także inowrocławskiemu Szpitalowi Miejskiemu. O darze informowała prasa polska („Gazeta Pomorska”: „Pierwsze owoce współpracy”: „Polubia Polskę i Polaków, a wyrazem tego jest utworzenie w jej pensjonacie kąpek polski, w którym eksponowane są ludowe pamiątki z naszego kraju. (...) Przekazała na ręce dyrektora NZOZ-u 10 kartonów leków i lampę stomatologiczną”; „Neue Westfaelische” donosi: „Prywatna „pomoc Polsce” wróciła. Polska i Inowrocław pochwalają inicjatywę”: „Przyjęcie w Ratuszu i Szpitalu Miejskim im. dra Ludwika Błażka były bardzo serdeczne”).

czerwiec

23-25 czerwca: prezydent Inowrocławia na czele czteroosobowej delegacji gości w Bad Oeynhausien.

Cel wizyty: wstępne uzgodnienie tekstu porozumienia między miastami Bad Oeynhausien i Inowrocławiem, zapoznanie się z charakterem i funkcjami miasta, wymiana doświadczeń.

Plan pobytu: spotkanie z przedstawicielami Rady i Dyrektora Miasta, partii politycznych, dyrekcji Uzdrowiska oraz dyskusja na temat form współpracy, wymiana informacji o obu miastach, ze szczególnym uwzględnieniem uzdrowiska, największych zakładów pracy, służby zdrowia, szkolnictwa, działalności kulturalnej, ochrony środowiska, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, budownictwa. Polscy goście spotykają się również, w obecności gospodarzy miasta, z przedstawicielami Towarzystwa Miast Partnerskich, utworzonego w 1987 roku w Bad Oeynhausien.

Relacje prasowe z wizyty polskiej delegacji w Bad Oeynhausien, zamieszczone w niemieckiej prasie: „Chęć współpracy została już potwierdzona przez obie strony. «Pierwsze wspólne postanowienia zostały podjęte — stwierdził dla gazety burmistrz Willi Spilker. — Trzeba jeszcze oczywiście dużo pracy, aby przedstawiciele obydwu miast mogli się we wszystkim zgodzić». Spilker życzyłby sobie, aby doszło do jednomyślnego porozumienia. Prezydent Inowrocławia powiedział, że od kwietnia 1986 roku próbowano znaleźć na mapie trudne do wymówienia miasto Bad Oeynhausien. Odwiedziny polskiej delegacji mogą być potwierdzeniem, że czas nie został stracony. Polasik powiedział, że to spotkanie mogło dojść do skutku dzięki jednemu człowiekowi, obdarzonemu polityczną

W tym celu zapewnę przyśluzę się korzystną dziś sytuacją międzynarodową, wciąż poprawiającą się stosunki Wschodu z Zachodem, przede wszystkim zaś — Związku Radzieckiego ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Stanowi to ważny i cenny impuls do stałej poprawy klimatu w świecie. Naszym zdaniem — pozytywnie wpływa również na stosunki Polski z Republiką Federalną Niemiec. Niech na drodze do pełnej normalizacji tych stosunków, do osiągnięcia całkowitego porozumienia nie zabraknie nam woli, konsekwencji i wytrwałości!”

ROK 1988

listopad

Nowo wybrana Miejska Rada Narodowa Inowrocławia po zapoznaniu się z treścią dokumentu wyraża zgodę na podpisanie porozumienia o współpracy, różniące się w części wstępnej z tekstem wypracowanym w czerwcu 1987 roku w Bad Oeynhausien, dotyczącej preambuły układu z 7 grudnia 1987 roku.

ROK 1989

marzec

Heinz Boecke informuje prezydenta Polasika, iż Rada Miasta Bad Oeynhausien zakończyła prace nad ostatecznym sformulowaniem umowy i przyjęła wszystkie polskie warunki — łącznie z preambułą, powołującą się na układ z 1970 roku; H. Boecke prosi jednocześnie o podpisanie umowy przed 1 października br.,

czyli przed wyborami komunalnymi w Bad Oeynhausien.

Urząd Miasta w Inowrocławiu wysłał telex do dyrektora Biura ds. Urzędów Administracji Państwowej Urzędu Rady Ministrów w Warszawie z informacją następującej treści: „Upzejmie informujemy Pana Dyrektora, że prace przygotowawcze do nawiązania współpracy między miastami Bad Oeynhausien w Republice Federalnej Niemiec i Inowrocławiem zostały zakończone, (...) tak więc po trzech latach żmudnej pracy inicjatywa (...) nawiązania współpracy może być uwieńczona podpisaniem porozumienia”.

kwiecień

Na posiedzeniu Rady Miasta Bad Oeynhausien ostateczny tekst umowy został zatwierdzony.

maj

Prezydent Inowrocławia i dyrektor Miasta Bad Oeynhausien ustalają ostateczny termin wizyty zachodniemieckiej delegacji w Inowrocławiu na dni 28-31 sierpnia br.

Delegacja Bad Oeynhausien przebywa w Inowrocławiu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1.)

współzycia. Stąd tyle płynących z naszej strony inicjatyw, stąd tak dużo propozycji zmieniających do powszechnego rozbrojenia, stąd — wrzesień — tyle naszego uporu w walce o pokój.

W takim kierunku idą postanowienia Układu między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Republiką Federalną Niemiec z grudnia 1970 roku. Układ ten jest korzystny zarówno dla Polski i RFN, jak i dla wszystkich państw naszego kontynentu, stanowiąc jeden z prawno-politycznych filarów odprężenia.

Zywimy szacunek i uznanie dla zachodniemieckich współtwórców polityki normalizacji stosunków RFN z Polską, dla sił społecznych i ludzi szczerze oddanych idei porozumienia między obu państwami. Uważamy jednak, że historyczna szansa, jaką stworzył Układ z 1970 roku, nie została jeszcze w pełni wykorzystana. To prawda, że odbywa się pożyteczny dialog, mnożą kontakty polityczne, w tym — na wysokim szczeblu. Wzrosły obroty handlowe, rozszerza się wymiana naukowa, kulturalna i turystyczna. Mamy jednak do przebycia jeszcze długą drogę, aby stan stosunków między obu państwami osiągnął nowy, jakościowo wyższy poziom.

Realizacji tego celu zapewne przysłuży się korzystna dziś sytuacja międzynarodowa, wciąż poprawiającą się stosunki Wschodu z Zachodem, przede wszystkim zaś — Związku Radzieckiego ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Stanowi to ważny i cenny impuls do stałej poprawy klimatu w świecie. Naszym zdaniem — pozytywnie wpływa również na stosunki Polski z Republiką Federalną Niemiec. Niech na drodze do pełnej normalizacji tych stosunków, do osiągnięcia całkowitego porozumienia nie zabraknie nam woli, konsekwencji i wytrwałości!”

Przed Pomnikiem Obrońców Inowrocławia z Września 1939 roku złożone zostały wiązanki kwiatów.

*

Wcześniej w inowrocławskim ratuszu odbyła się uroczystość podpisania porozumienia o współpracy między Inowrocławiem a Bad Oeynhausien. Gospodarz uroczystości, prezydent Inowrocławia — mgr STEFAN POLASIK powiedział m.in.:

Dużą satysfakcję sprawia nam możliwość powtórnego goszczenia w Inowrocławiu oficjalnej delegacji miasta Bad Oeynhausien z Republiki Federalnej Niemiec. W imieniu kierownictwa Urzędu Miejskiego, a także z upoważnienia prezydium Miejskiej Rady Narodowej i innych obecnych tutaj przedstawicieli wszystkich środowisk społeczności naszego miasta, witam serdecznie Pana, Panie Burmistrzu Spilker, oraz pozostałych członków delegacji.

Ponad trzy lata czekaliśmy na dzisiejszy dzień, w którym podpisane zostanie porozumienie o współpracy między Inowrocławiem i Bad Oeynhausien. Nie był to jednak czas zmarnowany. Drogą osobistych kontaktów przedstawiciele obu miast, a także w licznych korespondencjach, sprecyzowaliśmy przede wszystkim treść dokumentu, który otąd stanowić będzie podstawę partnerskich stosunków między naszymi miastami. Ponadto, dotychczasowe kontakty umożliwiły obu stronom wzajemne poznanie Bad Oeynhausien i Inowrocławia oraz problemów, jakimi żyją mieszkańcy obu miast.

W treści porozumienia, które dzisiaj zawieramy w grudniu 1970 roku Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Republiką Federalną Niemiec. Jego czołowym współtwórcą i sygnatariuszem był Pan Willi Brandt, wybitny mąż stanu i polityk, którego imię chlubnie zapisze się w kronikach europejskiego pokoju. Rzecznikami dobrych stosunków Republiki Federalnej Niemiec z Polską byli również rów-

nież Panowie Walter Scheel i Hans Dietrich Genscher. Cieszy nas, że w Waszym kraju kontynuuje się Ich dzieło. Pan, Panie Burmistrzu Spilker, Pan, Panie Dyrektorz Moellenhoff, Pan, Panie Boecke, oraz pozostali członkowie delegacji miasta Bad Oeynhausien — stanowicie tego najdobitniejszego przykładu.

Polska i Polacy widzą w dobrych kontaktach z Republiką Federalną Niemiec istotny element działań na rzecz europejskiego i światowego pokoju. Borykając się dziś z wewnętrznymi trudnościami gospodarczymi, w niektórych przypadkach — różnicowanymi pod względem politycznym, polskie społeczeństwo ma jednak w kwestii zachowania pokoju współbrzmiejące zdanie. Zdecydowanie bowiem uważa, iż właśnie pokój jest podstawą rozwoju Polski, innych państw i narodów, całej Europy, całego Świata.

Stosunki polsko-niemieckie liczą dziesięć wieków. Czas, jaki upłynął od zawarcia Układu z 1970 roku oraz będących jego następstwem oświadczeń z lat 1976 i 1977, stanowi w historii epizod, ale wielkiej wagi. Historia w ogóle, a tym bardziej historia stosunków pomiędzy Niemcami i Polakami, dzieje się zawsze powoli. Doniosłe akty państwowe muszą mieć za sobą to, co często nazywa się „psychologiczną infrastrukturą historii” — zrozumienie i poparcie narodów, głęboko ugruntowane przewidywanie, że przeszłość skończyła się naprawdę. Zanim bowiem można cokolwiek budować, trzeba najpierw zasypać przepaść. Taką przepaścią były dla Polaków lata II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej, lata zagnaczone straszliwymi stratami i nieopisanym wrecz cierpieniem, jakie narodom Europy zgotował faszyzm. Szczególnie boleśnie odczuł to naród polski. Wśród 55 milionów niepotrzebnych ofiar II wojny światowej, ponad 6 milionów stanowili bowiem obywatele naszego kraju.

Taką przepaścią były też dla nas lata 1945-1970, kiedy to w Waszym kraju rozbrzmiewały wciąż głosy o potrzebie zmiany naszych granic, o poparciu dla organizacji presydenckich, rewizjonistycznych i odwetowych. Niepokoi nas, że i obecnie, choć zdecydowanie rzadziej, znowu głosy takie w Republice Federalnej Niemiec się pojawiają. Przykładem niech będzie choćby wystąpienie przewodniczącego CDU, federalnego ministra finansów, Theo Waigela, z początku lipca bieżącego roku.

W tym więc kontekście Układ z 1970 roku był wyrazem wielkich historycznych przeobrażeń, ale też historii współtworzy. Stanowi on swego rodzaju odpowiednik zawartego jeszcze w 1950 roku z naszym przyjacielem i sojusznikiem — Niemiecką Republiką Demokratyczną — Układu Zgorzeleckiego. Układ Zgorzelecki zapoczątkował dzieło budowy pokojowych, dobrosąsiedzkich stosunków między narodami polskim i niemieckim. Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Republiką Federalną Niemiec przyniósł dalsze korzystne zmiany w tych stosunkach.

W ciągu minionych blisko dziesięciu lat trwał między Polską i RFN dialog na różnych szczeblach i płaszczyznach. Osiągnięty został dość znaczny, choć — według nas — możliwy jeszcze do zwiększenia, poziom współpracy gospodarczej. Dokonał się postęp w wymianie naukowo-technicznej, kulturalnej i sportowo-turystycznej. Nawiązały współpracę niektóre miasta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Federalnej Niemiec. Wszystko to przed zawarciem Układu z grudnia 1970 roku było nie do pomyslenia.

Pragniemy, aby współpraca między naszymi krajami rozwijała się nadal. Leży to w interesie zarówno Polski i RFN, jak i w interesie całej Europy. Uważamy, że trzeba czynić wszystko, co możliwe, aby świat nie stoczył się w nuklearną przepaść, aby umacniał się odważający się obecnie duch zrozumienia i porozumienia. Jest to nasze gorące życzenie. Jest to cel, do którego niezmiennie dążymy. Mamy nadzieję, że do realizacji tego celu przyczyni się także i współpraca między Inowrocławiem i Bad Oeynhausien.



Hotel „Zur Post” w Bad Oeynhausien, Bahnhofstrasse 17. Współwłaścicielka tego hotelu — p. WELTRAUD GOHLKE darzy nasz kraj dużą sympatią. W hotelu „Zur Post” znajduje się m.in. „kącik polski”, w którym eksponowane są polskie pamiątki ludowe. P. Weltraud Gohlke od kilku lat prowadzi w Bad Oeynhausien akcję zbiórki leków i sprzętu medycznego dla potrzeb polskiej służby zdrowia. W marcu 1987 roku gościła w Inowrocławiu. Kierownictwu Szpitala im. dr. L. Błażka przekazała 10 kartonów leków oraz lampę stomatologiczną.